

KATOLICKIE
PISMO

MAZOWIECKI

CODZIENNE

CENA
NUMERU

GR.10GR

Rok V

Płock, wtorek 23 lutego 1937 r.

Wydanie A Nr. 44

O przyszłość młodzieży.

Najważniejszą kwestią doby obecnej, nad którą zastanawia się całe społeczeństwo polskie, stała się młodzież, jej wychowanie i jej przyszłość. Aczkolwiek tu i owdzie poruszana już była ta sprawa niejednokrotnie, to jednak ostatnimi czasy zainteresowali się wreszcie wszyscy, tak rodzice jak i wychowawcy.

Cała troska została skierowana w stronę młodzieży, która w przyszłości zajmie stanowiska opóźnione przez starsze pokolenie i kierować będzie losami naszego państwa. Choć były już dawno dzwony na alarm, to większej części naszego społeczeństwa zdawało się, że jest to alarm fałszywy, że jest to przewrażliwienie wreszcie i t. p.

Aż nagle zostali wszyscy zbudzeni i przekonali się, że jest źle i że będzie jeszcze gorzej, jeżeli nie znajdzie się rada szybka i skuteczna, która przeszkodziłaby szerzącemu się złu.

Cały szereg statystyk, przeprowadzonych na różnych terenach naszego kraju, stwierdził niezbicie, że w obecnym stanie przyszłość młodego pokolenia stanęła pod wielkim znakiem zapytania.

Za stan obecny odpowiedzialni są wszyscy i dlatego wszyscy poczuwać się powinni do obowiązku naprawiania zła.

Dotychczasowe wychowanie młodzieży oparte było na materializmie, a pozbawione zupełnie wytkniętego celu prawdziwego sensu życia i to się zmieniło. Młodzież blakająca się wśród chaosu doktryn, nie mających nic wspólnego z życiem duchowym, powoli zatracala pojęcie moralności, człowieczeństwa i zaczęła staczać się w dół. I radzę, że radykalne zarządzenia, grożące represjami, nie wiele tu już pomogą. Wszelkie zakazy i nakazy budzą chęć ich obchodzenia.

Aby złu zaradzić, trzeba znaleźć inną drogę. Trzeba jasno postawić przed oczyma młodzieży cel i przykłady życia doskonałego i radość prawdziwą, która z niego wypływa. Piesca winna być rozpoczęta w szkole i w domu. Wielką uwagę należy zwrócić nie tylko na zachowanie w domu, na ulicy i w szkole, ale i na lekturę codzienną, czy jest ona wartościowa, czy tylko niezdrową sensacją i rozkład moralny przynoszącą. Od tego dużo zależy i szczególnie w domu na to trzeba uważać.

Wśród wielu książek, które z wielkim pożytkiem można czytać, chciałbym zwrócić uwagę na jedną szczególnie na uwagę zasługującą a mało znaną. Książka jest tak piękna, taką szczerą radością życia tchnie i takie wrażenie niezatarte pozostawia w duszy czytelnika, że warto zapoznać się z jej treścią. Jest tembardziej wartościowa, że każdy czytający, dorosły

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

S. i P.

MODESTOWI MOSSAKOWSKIEMU

b. właścicielowi majątku Brudzyno, ziemi Płockiej

w odprowadzeniu drogi nam zwłok na cmentarz Rzym-Kat. w Gorze, a w szczególności: miejscowemu Ks. Prob. Cz. Ziembickiemu, Ks. Dr. Tad. Duplewskiemu za odprawienie nabożeństwa żałobnego w kościele po-Reformackim za spokój duszy Zmarłego, Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym serdeczne Bóg zapłać składa

RODZINA.

Rozpowszechnianie katol. myśli wychowawczej w parafiach płockich.

W pierwszej połowie stycznia br. odbył się diecezjalny kurs o wychowaniu n. t. „Katolicka myśl wychowawcza”. Bardzo ważne zagadnienia, poruszane i rozważane na powyższym kursie, są obecnie zgodne z życzeniem J.E. ks. Arcybiskupa, Ordynariusza diecezji naszej, rozprowadzane i rozpowszechniane we wszystkich parafiach.

W Płocku została sprawa ta ujęta na najbliższy okres w ten sposób, że z inicjatywy Paraf. Zarządu A. K. wszystkich trzech parafii płockich na niedzielę Wielkiego Postu zorganizowany został cykl publicznych wykładów o wychowaniu dla szerokiego społeczeństwa płockiego.

Pierwsze takie wykłady odbyły się w ub. niedzielę w Domu Katolickim przy parafii św. Bantomeja, gdzie wygłosili odczyty: p. S. Morawcowa, przezska K. S. M. i. n. t. „Wychowanie dzieci w wieku przedszkolnym”, oraz ks. P. Dudziec n. t. „Prawne stanowisko Kościoła katolickiego wobec wychowania młodzieży w szkole”. Podobne odczyty odbyły się również w Radziwiu w szkole powszechnej, wygłoszone przez p. J. Onyszkiewiczową i p. red. Onyszkiewiczą. W parafii św. St. Kostki cykl wykładów rozpocznie się w przyszłą niedzielę.

O dużym zainteresowaniu tą pożyteczną i potrzebną w chwili obec-

niej młodzie, znaleźć w niej przykład przemawiający do serca, że czytał ją będzie z zapałem i oddechem i polegał znajomym. Książka ta, to biografia włoskiego „sztubaka”, i studenta Piotra Jerzego Frassati, to wzór dobrego radnego życia, młodości bliźniego koleżeństwa, a przede wszystkim wzór życia czystego i pełnego doskonałości.

Czytanie książki tej nie przejdzie bez echa, a nasunie mimowoli dużo pożytecznych myśli, da możliwość porównania własnego życia i jednocześnie chęć naśladowania tego przedziwnego młodzieńca.

nej akcją uświadamiania szerokiego sfer rodzicielskich w odpowiedzialnej dziedzinie wychowania w zdrowych zasadach młodego pokolenia świadczy liczny udział matek i ojców w odczytach. Należy mieć nadzieję, że w następne niedziele udział ten będzie jeszcze większy. (c)

Protest rządu polskiego w Moskwie przeciwko naprawianiu w Polsce propagandy komunistycznej.

Posel polski w Moskwie wręczył wczoraj komisarzowi spraw zagranicznych Litwinowi notę, w której rząd polski protestuje przeciw propagandzie bolszewickiej w Polsce, jaka miała miejsce na początku lutego, podczas pobytu jednego ze statków sowieckich w Gdyni.

O rozmowach Goeringa w Polsce pisze prasa zagran.

W związku z pobytem premiera Goeringa w Polsce, „Matin” i „Petit Parisien” zamieszczają depesze agencji Information z Londynu, która twierdzi, że jedyną konferencją polityczną, którą gen. Goering odbył w czasie swego pobytu w Warszawie, była rozmowa u marszałka Smigłego-Ry-

Taka książka nie zdurzi a wskaże jasny cel życia i radość prawdziwą, którą osiąga się przy niewielkim nakładzie sił. Dlatego też winna się znaleźć w każdej bibliotece szkolnej, organizacyjnej i w każdym domu. Cena jej jest niewielka, a wartości osiągnięte są nieocenione.

Tych wszystkich, którzy z niedowierzaniem czytają moje dowodzenia, proszę tylko o jedno: zanim wypowiedzą cokolwiek, niech postarają się o tę książkę, a recze, że po przeczytaniu choćby kilku stron nikt jej nie odrzuci nieprzeczytanej. S. P.

Biuro centralnej organizacji plk. Koca

Tworząca się organizacja plk. Koca posiada już swoje biuro centralne, które mieści się w lokalu dawnego BBWR. przy ul. Matejki nr. 3. Czynne są wydziały następujące: propagandy, prasowy, organizacji społecznych oraz informacyjnej.

Zaszczytne wyróżnienie

Ks. prof. Bliźnińskiego z Łódki. Jeszcze podczas choroby w Poznaniu przesłał p. minister Jul. Poniński ks. prałatu Wacławowi Bliźnińskiemu dwie nominacje: jedną na radcę Łódzkiej Izby Rolniczej, drugą na członka Rady Naukowej Państwowego Instytutu Kultury Wsi.

P. Minister Skarbu, Kwiatkowski, powołał ks. prał. Bliźnińskiego na delegata do spraw postępowania układowego, rozpatrywanych przez wojewódzki Urząd Rozjemczy w Łodzi.

dza. Gen. Goering, zaznaczając, że przemawia w imieniu kanclerza Hitlera, wyraził nadzieję, że stosunki niemiecko-polskie będą w przyszłości tak samo dobre, jak dotychczas. Niemcy—oświadczył miał gen. Goering—nie żywią żadnych rewindykacji terytorialnych wobec Polski i ze swej strony wyraził nadzieję, że i Polska nie żywi żadnych roszczeń, któreby dotyczyły Prus Wschodnich.

Omawiając stosunki niemiecko-francuskie gen. Goering miał zaznaczyć, że żaden konflikt nie dzieli Niemcy i Francję i że Rzesza Niemiecka nie żywi żadnych zastrzeżeń w stosunku do sojuszu polsko-francuskiego, który uważa za sojusz ściśle obronny. Natomiast żywi dalej zastrzeżenia wobec paktu francusko-sowieckiego.

Goering odjechał.

Premier Goering zakończył polewanie na Polesiu koło Kosowa i wyjechał już do Berlina, bez zatrzymywania się w Warszawie.

Zw. Lekarzy domaga się wykluczenia żydów.

Okręgi wielkopolski, pomorski i śląski Związku Lekarzy Państwa Polskiego wystosowały pismo do zarządu głównego w Warszawie z propozycją odbycia walnego zebrania w Poznaniu.

Na zebraniu tym postawiony będzie wniosek wprowadzenia paragrafu aryjskiego w stowarzyszeniu na terenie całej Polski.

Dotychczas uchwałę tego rodzaju wprowadził Związek Lekarzy na Śląsku.

Jak Szwajcaria walczy z komunizmem

Niedawno w Szwajcarii została przyjęta przez parlament i weszła w życie nowa ustawa antykomunistyczna. Zawiera ona szereg artykułów, mających na celu bezwzględne zwalczanie działalności komunistycznej na terenie republiki Szwajcarskiej, przy czym przewiduje ostre represje względem pism, broszur i dzienników o tendencji wywrotowej.

Jeden z paragrafów tej ustawy głosi:

„Wszystkie dzienniki i literatura propagandowa, importowana z zagranicy, będą konfiskowane, jeżeli będą posiadały charakter antyreligijny, antymilitarystyczny, komunistyczny lub anarchystyczny”.

W praktyce nowa ustawa zabrania wwozu w granice Szwajcarii wszelkich dzienników i pism wydawanych w ZSSR, bo przecież wszystkie one posiadają wyraźne tendencje komunistyczne i antyreligijne, to jest takie, które nie są tolerowane na ziemi Helweckiej, jako sprzeczne z jej tradycjami i jako niebezpieczne dla istniejącego ustroju, dla Narodu i Państwa.

Demokratyczna ojczyzna Wilhelma Tella, kraj tolerancji i wolności, najstarsza republika w Europie — zrozumiała niebezpieczeństwo komunistyczne, pojęła, że pisma, dzienniki i książki sowieckie prze-

Front ludowy to front sowiecki!

Przyjaciel żołnierza.

(Ze wspomnień o ś. p. ks. kan. Zarembie).

Dnia 15 b. m. na omentarzu pomiechowskim tysiące ludu stanęło w głębokiej zadumie... Oddział wojska prezentował broń, orkiestra pułkowa grała marsza żałobnego... Parafia żegnała swego zacnego proboszcza, podgarizon swego kapłana, przyjaciela żołnierzy. „Gorliwy bojownik o sprawę Pańską” (z przemówienia ks. prałata Figielskiego) odbywał ostatnią podróż do Pana po „wieniec chwały”.

Jako „gorliwy bojownik” w pracy duszpasterskiej znany był ś. p. ks. Zaremba Józef całej diecezji płockiej. Ja zaś ze względu na serdeczną pamięć o zmarłym, chciałem rzucić promyk światła na Jego działalność duszpasterską w wojsku, świadczącą o wielkiej gorliwości w pracy, nad „dobrem duchowym polskiego żołnierza”.

Z wojskiem zetknął się bliżej ś. p. ks. kan. Zaremba w Pomiechowie, gdzie proboszcz jest jednocześnie kapłanem Podgarzizonu Pomiechówek. W tym czasie, kiedy ś. p. ks. Zaremba przebywał do Pomiechowa i przez kilka lat następnych, stacjonował w Podgarzizonie, Oddział Służby Uzbro-

de wszystkim służył propagandzie ideologii bolszewickiej, i wypowiedziała tej „literaturze” bezwzględna walkę.

Japoński premier o pokojowej roli Kościoła.

Japońska agencja Domci donosi, że w czasie pobytu w Tokio amerykańskich uczestników kongresu eucharystycznego w Manili kardynał Dougherty przyjęty został na uroczystości u cesarza Hirohito. Podczas zgromadzenia następnego na cześć gości amerykańskich uroczystego przyjęcia, premier ministrów Hayashi wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że Kościół katolicki szczególnie powołany jest do przyczynienia się, aby pokój zapanował w świecie. Kongres Eucharystyczny w Mani-

Znamienne oświadczenie

W czasopiśmie greckim „Estia” przewodniczący niedawno odbytego kongresu teologów prawosławnych w Atenach, A. Alivisatos, polemizując z twierdzeniem korespondenta „Münchener Neueste Nachrichten” jakoby celem wspomnianego kongresu ateńskiego była mobilizacja sił prawosławnych przeciwko papieżowi, oświadcza, że przeciwnie, kongresowi przyswiecała idea ponownego zjednoczenia chrześcijaństwa, w szczególności zbliżenia się do Kościoła katolickiego.

jenia. Oficerowie nazywali swój Podgarizon „hotelem”, bo jak do hotelu tak tu przybywali stale nowi ludzie (żołnierze). Po trzech miesiącach szkoły wysyłani byli na funkcje po pułkach, a przybywali nowi. Trzeba było wtedy widzieć, jak ten „Boży Duszochwat” cieszył się, kiedy nowe oddziały przybywały po raz pierwszy do Kościoła. Swoje przemówienie rozpoczynał zawsze od słów: „Witam was kochani chłopcy żołnierze, jako swoich sezonowych parafian”... Zachęcał do praktykowania paciorka w koszarach, do współzycia koleżeńskiego, do unikania plugawych słów. Przypominał im wreszcie ich wioskę rodzinną, Kościół, dobrą Matkę i prosił, by każdy z nich napisał list do Matki o książeczkę do nabożeństwa. I o dziwo, po paru tygodniach prawie całe oddziały posiadały już te książeczki.

Trzy miesiące przeszły prędko, więc w ostatnią niedzielę ich żegnał prosił, by w pułkach mówili swoim kolegom, co tu słyszeli od „starego księdza”. W następną niedzielę witeli nowe oddziały i t. d. Rozmawiany we swoich „żołnierzach” zapominał, że oprócz żołnierzy jest w kościele działwa szkolna i cywil. Uskarżali się do mnie nieraz żartobliwie parafianie, że „Ksiądz Kanonik

Sprawa kobiet moralnie zaniedbanych.

Sekretariat Ligi Narodów opublikował ostatnio wyniki międzynarodowej ankiety w sprawie rehabilitacji i powrotu do uczciwego życia kobiet moralnie zaniedbanych. Sprawozdanie to rzuca wiele ciekawego światła na przyczyny i okoliczności upadku moralnego kobiety oraz na wysiłki różnych krajów w kierunku rehabilitacji.

Jednym z najciekawszych spostrzeżeń ankiety jest podkreślenie „zmiany natury socjologicznej w dziedzinie obyczajów”, która doprowadziła do spadku liczby za-

wodowych nierządnic, natomiast powoduje wzrost „przygodnych”. Inna wysoce ciekawa obserwacja stwierdza, że mniej więcej 27 proc. upadłych kobiet poszło na złą drogę jeszcze przed 17 rokiem życia. Większość z nich przyszedł siłą o koliczności życiowych (śmierć rodziców, niezgoda w rodzinie, czy wreszcie nędza) opuściła przedwcześnie dom rodzinny i, pozostawiając bez opieki, stoczyła się na dół upadku. Najczęściej przyjęty spotykany „pierwszym zajęciem” młodocianej kobiety jest zawód służący, który wkrótce dla braku kwalifikacji porzuca.

Na tle tych faktów ustalono następnie bardzo ważny moment pedagogiczny, że najlepsze skutki daje akcja rehabilitacyjna wśród młodszych. Poddane odpowiedniemu wpływowi wychowawczemu oraz przeszkoleniu zawodowemu wracają na normalną drogę życia chętnie i trwale.

Ankieta podkreśla naogół, zwłaszcza w odpowiedziach państw pozaeuropejskich, takich, jak Stany Zjednoczone A. P., Kanada, wielkie znaczenie czynności moralnego i religijnego w akcji powracania kobiet upadłych na uczciwą drogę życia.

Przeestroga Hiszpańska.

Ukazał się w polskim wydaniu list pasterski prymasa Hiszpanii kardynała I. Gomáya Tomas, oświecający autorytatywnie ostatnie wypadki. „Ta tak bardzo krwawa wojna jest w gruncie rzeczy walką krańcowo odmiennych zasad — grzesz dostojny autor, jednego światopoglądu z drugim, jednej cywilizacji z drugą”.

Omnówiwszy wszystkie barbarzyństwa czerwonych, kończy kardynał prymas przeestroga: „z arcyżyciowych doświadczeń niech się uczą narody i ci, którzy nimi rządzą”.

li, według słów ministra Hayashi, był bardzo poważnym krokiem w tym kierunku.

„Pokój i dobro.”

Pod tym tytułem zaczął wychodzić w Krakowie miesięcznik poświęcony szerzeniu zasad i hasel społecznych w duchu wielkiego Świętego, Franciszka z Asyżu, patrona Akcji Katolickiej. „Pokój i Dobro” wydaje krakowska prowincja oo. kapucynów przy współpracy członków „Trzeciego Zakonu”.

Walka z komunizmem

w Szwajcarii.

Rada kantonalna Neuchâtel przedstawiła zgromadzeniu narodowemu tego kantonu projekt prawa rozwiązyującego i zakazującego wszelkie organizacje komunistyczne na terenie kantonu Neuchâtel. Dla rozpatrzenia tego wniosku zwołane zostało na dzień 22 lutego r. b. specjalne posiedzenie t. zw. „wielkiej rady” Neuchâtel.

w swoich przemówieniach zapomina o nas, a pamięta tylko o żołnierzach”.

Nie takim tego przed ś. p. ks. Kanonikiem. Na to odpowiadał mi zawsze: „Księżu, tu trzeba korzystać z okazji, ten chłopak w cywilu chodzący samopas, opuszczający nieraz miesiącami Kościół, tu w wojsku na rozkaz musi przyjść do kościoła. Mam go tu w swoim ręku, pracuję nad nim, a resztę dokona łaska Boga”.

„Księżu, — mówił często — gdybym był młodszy, wstąpiłbym dziś do wojska, takie tu duże pole do pracy”.

Doskonale pamiętam te nasze wszystkie wyjazdy na spowiedź żołnierzy do Twierdzy Modlin.

Zjeżdżają się księża do kapłana, gwałt nierzadko, tylko ks. Zaremba jakby podmiomowany, niespokojny. Naraz kapłanowi coś na ucho powiedział i czmychnął.

Czas zająć do konfesyjonałów! Idziemy do kościoła, a ś. p. ks. kan. stoi między oddziałami swoich ukochanych „żołnierzów” i mówi im o warunkach dobrej spowiedzi. Mało było ś. p. ks. kanoników żołnierza w Kościele, on chciał iść na salę wykładową, do świetlicy, na wspólny obiad żołnierski.

znych Saperów w Modlinie nie dawaj spokoju prośbami o uzyskanie choćby kilka godzin na wykłady do Podchorążych. Mówił im o miłości Boga, o łasce, o prowadzeniu dysput. Nie mając prelekcji do naukowca, wstępnie — zaraz — zaznaczał, że są to „dziwactwa starego wiejskiego proboszcza”. Pewnie nie było w tym wszystkim „dziwactwem”, kiedy go pilnie, nieraz z dużym zainteresowaniem słuchano.

Na wszelkich imprezach czy przyjęciach żołnierskich, pierwszy do żołnierzy przemawiał „Kanonik z Pomiechowa”. Na drodze zaczepiali żołnierzy, pytał, z których stron przechodzą i do siebie na pogawiedkę prosił.

Lubiano ś. p. ks. kanonika za to. Powagał go i szary żołnierz i oficer. Patrzył na to wszystko też „Stary Żołnierz” Komendant, pan pamięć Generał Sławoj-Składkowski. Za to interesowanie się żołnierzem cesarstwa, kanonika bardzo. Wszystkie swoje książki związane z historią żołnierza polskiego ofiarował Kanonikowi. Ofiarując książkę p. t. „Moja służba w Brygadzie” taką wypisał dedykację: —

„Czcigodnemu Księdzu Kanonikowi”

(Dokończenie na stronie 3-iej)

KRONIKA PŁOCKA

KALENDARZYK

Wtorek 23 lutego — Piotra Damiana.
Środa 24 lutego — Sergiusza M.
Czwartek 25 lutego — Cezarego W.

Dziury aptek

Wtorek 23. II — apt. Betley'a.
Środa 24. II — apt. Włodkowskiego.

Biblioteka Parafialna (Dobrzyńska 5):
otwarta codziennie w dni powszednie od
godz. 8 do 7 wieczorem.

Wiadomości potoczne

× **Ostrzeżenie przed sekciarzami.** Od kilku dni w okolicy pojawiły się sekciarze „badacze Pisma św.” obchodzą domy, narzucając się ze sprzedażą różnych książek i broszur. W wielu domach zostawiają je oni bezpłatnie. Katolicy winni strzec się przed nimi.

× **Kontrola jatek.** W najbliższych dniach odbędzie się rewizja jatek i sklepów masarskich. Specjalna komisja zbada wartość mięsa.

Niewłaściwe mięso ulegnie zajęciu, a właściciel jatki zostanie pociągnięty do odpowiedzialności.

× **Napad koło Trzepowa.** Onegdaj na drodze między Niegłosami a Trzepowem na przechoźni F. Witkowskiego (lat 20) napadło 2 nieznanych osobników i zadali mu kilka ran tępego narzędziem w głowę i w plecy.

Witkowski został przewieziony do szpitala św. Trójcy w Płocku na kurację.

Przyczyna napadu nieznana. Policja prowadzi dochodzenie.

× **Z płockiej kroniki żałobnej.** Wczoraj odbył się pogrzeb śp. Marii Ft. Jagodzińskiej.

(Dokończenie ze strony 2-iej).
wi Zarembie — przyjacielowi żołnierzy” (podpis).

— Kiedy siły tego „Przyjaciela Żołnierzy” gasty i przezuwał, że nie' przedko powróci do zdrowia, zrezygnował z kapelania. Ksiądz Biskup Polowy zwalniając go z Kapelana pismem z dnia 20.IV.1936 roku — tak pisze:

„Przyjmując nadesłaną rezygnację, zwalniam W-nego Księdza Kanonika z zajmowanego etatowego Kapelana pomocniczego w Garnizonie Pomiechowskim i wyrażam Mu jednocześnie najserdeczniejsze podziękowanie za wieloletnią, owocną i pełną poświęcenia pracę nad dobrem duchowym naszego żołnierza”.

— Tak się złożyło, że ten Wielki Miłośnik żołnierza, czas swojej choroby w olbrzymiej większości spędził razem z żołnierzami w szpitalu I Okręgowym im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Ciągłe obcowanie z żołnierzami sprawiło mu ulgę w cierpieniach. Drzwi swojej „separatki” stale miał otwarte na salę żołnierską. Pamiętam, że kiedy po kilkudniowym pobycie ś. p. ks. kanonika w szpitalu odwiedziłem go, to już znał całą gromadę żołnierzy. „Księżę — wskazując na żołnierza — ten to z okolic Przasnysza. — to znowu żartobliwie — ...a ten to — ruskij człowiek — od jeziora Narocz

× **Czyja broszka? W Redakcji „Głosu” jest do odebrania broszka znaleziona na „Niemieckich Górkach”.**

Na zjazdy do Poznania.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Poznaniu dwa ogólnopolskie zjazdy dużej wagi.

Jeden — to zjazd diecezjalnych kierowników „Cantatu”; drugi — to zjazd przeciwbrozeczny.

Na zjazdy te z ramienia Zarządu Katolickiego Tow. Dobroczynności „Cantatu” diecezji płockiej, wyjechali w dniu wczorajszym J. E. ks. Biskup Wetmański i p. red. M. Niemir.

Trzeci pociąg na linii Płock-Sierpc.

Jak się dowiadujemy w nowym rozkładzie pociągów na linii kolejowej Płock — Sierpc ma być uruchomiony trzeci pociąg. Dotychczas jak wiadomo kursowały tylko 2 pociągi.

Uruchomienie trzeciego pociągu na linii Płock — Sierpc przyczyniłoby się do wznowienia ruchu pasażerskiego na tej linii.

Żebraczka przywarza do lodu

na rzecę Skrwie w pow. gostyńskim.

Dnia 21 bm. na lodzie rzeki Skrwie na terenie gm. Szczawin, pow. gostyńskiego znaleziono przymarzniałą twórkę Weroniki Szymańskiej (lat 60), która trudniła się żebractwem.

Jak ustaliło dochodzenie śp. W. Szymańska przewróciła się na lodzie, a pozbawiona wszelkiej pomocy zmarła, w strasznych męczarniach.

(ten ostatni po wyjściu z wojska napisał do ś. p. ks. kan. serdeczny list). Często spotykał się w „separatce” u ks. kan. żołnierzy na pogawędce. Gawędził z nimi nieraz na tematy nawet nie swojej dziedziny. Pewnego razu zastaje u ś. p. ks. Zaremby trzech żołnierzy przed wielką mapą Francji olarowaną Kanonikowi w szpitalu przez panią premierową Skłodowską. Ks. Kanonik prawi tym żołnierzom o bitwie pod Verdun. — „Księżę, dzieło się z nimi wrażliwością z książki — „Bitwa pod Verdun czy Obrona Verdun” — marszałka Petain’a.

Dnia 11 lutego 1937 roku otrzymałem depeszę ze szpitala, że ks. Zaremba zasnął na wieki. Za kilka godzin byłem w kosciołku szpitalnej. Dziwny, niezapomniany widok przedstawił się moim oczom. Na zwykłych żołnierskich noszach leżał dwa trupy — ksiądz w sutannie i obok szary żołnierz. Zgięły się kolana do modlitwy za spokojny dusz tych dwóch przyjacieli. Obecny tam p. pułk. Sokolewicz zwraca się do mnie wskazując na twórkę ś. p. ks. kanonika i mówi: „przyjaciel żołnierza za życia — przyjaciel i po śmierci”.

Pomiechowo
luty 1937 r.

Ks. Br. G.

Z działalności Ligi Morsk. i Kolonialnej

Oddział w Płocku.

Dnia 21 bm. w sali Rady Powiatowej w Starostwie pod przewodnictwem p. wicestarosty dr. Pustelnika odbyło się zwyczajne Walne Zebranie członków Płockiego Oddziału LMK. Sala wypełniona po brzegi. Przed rozpoczęciem posiedzenia zebrani wysłuchali przemówienia pułk. Koca nadanego przez Radio.

Wyczerpujące sprawozdanie z działalności Oddziału LMK. za r. 1936 przedstawił sekretarz Oddziału p. Gundlach Witold. Ze sprawozdania tego wynika, że stan członków Oddziału LMK. na dzień 31 stycznia 1937 r. wynosił: rzeczywistych 933, popierających 206 i zbiorowych 162. Na terenie Oddziału istnieje 15 Kół Szkolnych LMK. z ogólnym stanem członków ponad 987 osób. Ponadto istnieją Kola LMK. przy urzędach i instytucjach i obu miejscowych pułkach. Razem jest Kół LMK. 13 ze stanem członków: rzeczywistych 330, popierających 81 i zbiorowych 173. Nie sposób jest w niniejszym sprawozdaniu podać ogromu wykonanej pracy przez Płocki Oddział LMK. w okresie sprawozdawczym. Z ważniejszych jej etapów wymienić należy urządzane obchody „Dnia Morza” rocznicy odzyskania dostępu do morza, „Dni Kolonialnych” i wielu imprez dochodowych i propagandowych. Na wyróżnienie zasługuje praca Kół szkolnych LMK. w Płocku, które nawiązały ściśle kontakt z młodzieżą poleką w Paranie (Brazylia).

Sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1936 złożył wiceprezes p. Ostrowski Fr. Z ważniejszych pozycji w wykonaniu budżetu na uwagę zasługują: kwoty z tytułu osiągniętych składek 12.197 zł. gr. 60 dochody z imprezy 544 subwencje i ofiary 679 zł. gr. 25 zebrano na FOM. 3262 zł. gr. 83 na FAK. 180 zł. 78 gr. wpływy z „Dnia Morza” 1734 zł. 68 gr. Ogółem prelimitowano przychód 19918 zł. gr. 70 wykonano przychód 19758 zł. gr. 29. Prelimitowano rozchód 19918 zł. 70 gr. wykonano rozchód 19721 zł. gr. 30, saldo z roku ubiegłego i saldo na dz. 1/II.1937 r. razem 603 zł. 3 gr.

Nad wykonaniem budżetu rozwinęła się dyskusja, odpowiedzi i szczegółowych wyjaśnień udzielał p. Ostrowski Franciszek.

Następnie protokół Komisji Rewizyjnej odczytał przewodniczący Komisji p. Dyr. Perzyński. Komisja Rewizyjna po stwierdzeniu zgodności zapisów w księdze kasowej z łącznymi dowodami przychodowymi i rozchodowymi oraz po zbadaniu całokształtu pracy i celowości dokonywanych wydatków, stwierdziła, że Zarząd LMK w roku sprawozdawczym przeprowadził cały szereg imprez i uroczystości o charakterze Państwowym, w szczególności zaś wprowadził propagandę wśród młodzieży szkolnej i szerokiich warstw społeczeństwa. Zarząd przeprowadził prace z dużym wynikiem co znajduje swój wyraz w osiągniętych rezultatach oraz opinii publicznej o żywotnej działalności LMK Oddziału Płockiego, za co Zarządowi z wiceprezsem p. Fr. Ostrowskim na czele, na którego

barkach spoczywał przeważnie cały ogrom pracy — Komisja Rewizyjna wyraziła podziękowanie za podjęte trudy dla rozwoju LMK. Komisja Rewizyjna postawiła wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Również Komisja Rewizyjna wyraziła podziękowanie p. Albinowi Krzechowskiemu sekretarzowi LMK, za zasługi położone dla rozwoju LMK.

Po odczytaniu protokołu Komisji Rewizyjnej zebrani jednogłośnie uchwalili absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Przechodząc do następnego punktu programu po dyskusji zebrani uchwalili preliminarz budżetowy na rok 1937 i ramowy program pracy dla przyszłego Zarządu Oddziału LMK. Uchwalony preliminarz budżetowy zamyka się cyframi w przychodach i rozchodach kwotą 20.000 zł.

Przy omawianiu budżetów rozwinęła się dyskusja nad sprawą budowy projektowanego ośrodka wodnego w Płocku na co kładą nacisk władze centralne LMK.

Przechodząc do wyboru nowego Zarządu Oddziału LMK na rok 1937 rozwinęła się długa i ożywiona dyskusja. Poczym zebrani jednogłośnie wybrali następujący Zarząd Płockiego Oddziału LMK:

Do Zarządu weszli: p. pprok. Askasas K., p. Gundlach Witold, p. Hombek Władysław, ks. prof. Marciniak Ignacy, p. Materski Zygmunt, p. Nowakowska Wacława, p. Ostrowski Franciszek, p. wicestarosta Dr. Pustelnik, p. st. ogm. Plewinski Stanisław, p. Wiśniowski Kazimierz, p. Przybylski Stanisław, i delegaci pułków płockich.

Na zastępców: p. nacz. Aptowicz Franciszek, p. Ferszt Franciszek, p. Kwaśniewska Bronisława, p. Lewandowski Stanisław, p. Suska Zofia.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: p. Dyr. Perzyński Bronisław, p. Jabłczyński Bronisław, p. Balcerzyk Władysław, p. Zombit Michał i p. Bekier Jan.

Delegatów zaś na Walny Zjazd Obwodowy i Okręgowy Województwa Warszawskiego LMK wybierze z pośród siebie nowy Zarząd Oddziału. Wobec nie zgłoszenia wolnych wniosków zebranie zakończono.

Nadmienić należy, że duże zainteresowanie walnym zebraniem członków L. M. i K., jak również bardzo ożywiona dyskusja świadczy o tym, że organizacja ta jest bardzo żywotna i że sprawy Ligi Morskiej i Kolonialnej i jej gospodarka — leżą głęboko na sercu wszystkich członków L. M. i K., bowiem organizacja ta spełnia doniosłe znaczenie w życiu gospodarczym naszego Państwa i w ugruntowaniu potęgi naszej na morzu.

A. K.

OFIARY.

Na pomoc zimową bezrobotnym od radioluchaczy zebrane przy głośniku podczas koncertu Kieprzy i Marty Eggerth wpłacił: Barasowski zł. 8, Karol Kołodziejski 2 zł. i Maria Robakiewiczowa 2 zł.

Z Mazowsza Płockiego DZIERZGOWO.

Wyjaśnienie. W związku z notatką naszą o polowaniach i grze w karty, w której wymienione było nazwisko p. M. Janczewskiego, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że p. M. Janczewski chociaż brał udział w polowaniu i w grze w karty, to jednak o tak wielkiej sumie przegranej nie może być mowy, bo była to tylko gra towarzyska, a nie hazardowa.

Kradł pieniądze podatkowe na agitację wyborczą.

We Lwowie stanął przed sądem sekretarz gminy Doliniany około Gródka Jagiel. Wojciech Czajkowski, oskarżony o kradzież 6.000 zł., ściąganych tytułem podatków.

Czajkowski przyznał się do winy i pisał, iż 3.000 zł. wydał na agitację wyborczą, a resztę podzielił nie z wojtem. Rozprawę odroczone.

RADIO.

Środa 24 lutego

Program poranny od godz. 6.30 do godz. 8.10. 11.30 Audycja dla szkół. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Jak można zużytkować soję w gospodarstwie wiejskim” — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 16.10 „Kozucha — klamczucha” — bajka ludowa. 17.00 „Czego żąda wojsko od społeczeństwa cywilnego” — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Oszustwo” — pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadom. sportowe. 18.50 Jak zwiększyć wydajność naszych sadów — pogadanka. 20.00 Audycja poświęcona Estonii. 20.35 Chwilka Biura Studiów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Eksperymentalny Teatr Wyobraźni. 22.15 Koncert Małej Orkiestry P.R.

9. Foxtrot.

Pilem! — kto mówi, że nie pilem?
Butelkę wytrąbiłem —
Chociaż nie za swoje.
Weksel! — Może być i cztery —
Gdy przyjacieli szczerzy —
Murem przy nim stoję.
Lubię! — Kto mówi, że nie lubię.
Gdy trochę szmerze w czubie,
Wolać pół butelki?
Biała, czy przepalanka —
Byle pełna szklanka —
Niech znika smutek wszelki!

Wódeczko, siostrzyczko ma!
Wódeczko, któż cię nie zna!
Gdy kolejka raz obędzie dokoła,
Stary, młody — nawet dziecko woła!
Wódeczki kaźcie nam dać!
Wódeczki każ do szklanki wlać!
Gdy są przyjaciele — nie nie grozi
[nam. —

Wódecznością dużo zrobisz — lecz
[mniej pij sam!

zss.

Z pogrzebu ś.p. ks. kan. J. Zaremby.

Na widok trumny ze zwłokami tłumami parafian wstrząsnął jeden wielki szloch.

(Korespondencja własna „Głosu Mazowieckiego”).

Kiedy w dniu 11 bm. do Pomiechowa nadeszła wiadomość o śmierci ś.p. ks. kan. Józefa Zaremby, w miejscowym kościele parafialnym zebrane były wielkie rzesze parafian na 40-godzinny nabożeństwo. Kiedy rozmodlonym parafianom zakomunikowano smutną wiadomość, w kościele wybuchł jeden potężny szloch. Płakali starzy i młodzi. Był to obraz, który wzruszał i nawet najtwardszym łzy z oczu wyciskał.

Następnego dnia (12 lutego) o g. 16.30 cała dosłownie parafia wyszła na szosę za Pomiechówek na spotkanie zwłok swego ukochanego duszpasterza. Wstrząsający był widok, gdy zajeżdżał samochód z trumną. Oddział wojska zprezentował bion, orkiestra wojskowa gra marsza żałobnego, żałobnym melodiom marsza towarzyszył głośny szloch i płacz. Wśród tego płaczu i żałobnych tonów orkiestry odprowadzono zwłoki ś.p. ks. kan. Zaremby na plebanie. Tu przez całą sobotę i niedzielę nieprzerwanie tłumy parafian składały hołd zwłokom Kapłana, który tyle umiłowania włożył w swoją pracę duszpasterską.

W niedzielę 14 bm. o godz. 16 nastąpiło wyprowadzenie zwłok do kościoła, przed ołtarz Pański przed którym ś.p. ks. kan. Zaremba modlił się tyle lat za swoją parafię i razem z parafianami składał Bogu Najśw. Ofiarę. Mowę żałobną wygłosił ks. kan. M. Pizdepalski z Klukowa. Do późnej nocy tłumy otaczały rzesze parafian, modlących się za duszę swego zmarłego ukochanego Proboszcza.

Poniedziałek 15 lutego. Uroczystości pogrzebowe. Przybyło na nie 22-ch księży z dalszych nawet okolic z przedstawicielem Kunii Biskupiej, ks. prof. St. Figielskim z Płocka na czele. Wielkie rzesze ludu, z sąsiednich nawet parafii.

Sprawa turystyki

w województwie warszawskim.

W Urzędzie Wojewódzkim Warszawskim odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Turystycznej pod przewodnictwem p. wicewojewody warszawskiego Franciszka Gódlowskiego. Wojewódzki referent turystyki, mgr. Jerzy Chyczewski złożył sprawozdanie z dziedziny państwowej opieki nad turystyką w Województwie Warszawskim, oraz scharakteryzował rozwój ruchu turystycznego w województwie. Podniesiono m. in. konieczność rychłego przeprowadzenia prac nad podniesieniem stanu czystości i estetycznego wyglądu miejscowości o znaczeniu turystycznym doprowadzenia do porządku najważniejszych dla turystyki motorowej szos, oraz umieszczenia przy nich odpowiednich tablic informacyjno-turystycznych.

Przedyskutowano plan budowy schroniska w Województwie Warszawskim oraz uchwalono program działalności Komisji na 1937 rok.

POWIATY:

I powiaty, rypiński i włocławski przyłączone będą do województwa pomorskiego.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów (w dn. 19 bm.) przyjęty został projekt ustawy o zmianie granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego.

Według tego projektu ustawy, do województwa pomorskiego włączone będą powiaty: bydgoski (miejski), inowrocławski, miejski, szubiński i wyszyński z woj. poznańskiego oraz powiaty: lipnowski, rypiński, włocławski i niezawski z woj. warszawskiego.

Do woj. warszawskiego przyłączony będzie powiat działowski z woj. pomorskiego, sąsiadujący z pow. mławskim.

Do województwa poznańskiego przyłączone będą powiaty: kaliski, kolski, koniński i turecki z woj. łódzkiego.

Przy wypadaniu WŁOSÓW stosując mydło — Chłozwo-Chłozelowe esencję GASECKIEGO (z KOGUTKIEM)

Rozkład jazdy pociągów:

od 15 grudnia 1936 r.

Płock - Radz. - Kutno	Kutno - Warszawa Gl.	Kutno - Łódź Hal.	Kutno - Włocł. Ciecz.
7.20 — 8.41	9.50 — 11.43	5.03 — 6.48	3.12 — 4.21 — 5.58
11.45 — 13.06	13.21 — 15.28	6.04 — 7.33	6.06 — 7.26 — 8.43
16.50 — 17.42	17.49 — 19.18	9.12 — 10.45	9.04 — 10. — 11.40
21.45 — 23.55	19.08 — 20.43	13.46 — 15.11	13.54 — 14.59 — 16.13
	20.50 — 22.33	17.57 — 19.18	17.13 — 17.59 — 18.48
	21.44 — 23.53	21.41 — 23.05	18.48 — 19.51 — 21.33
	23.56 — 0.08		

Warszawa Gl. - Kutno	Łódź Hal. - Kutno	Ciecz. - Włocł. - Kutno	Kutno - Płock Radz.
0.15 — 2.30	7.30 — 8.56	6.25 — 7.30 — 8.45	3.30 — 5.35
6.05 — 8.26	11.40 — 13.14	10.25 — 12.07 — 13.11	9.20 — 10.40
9.20 — 11.09	15.45 — 17.09	15.25 — 16.34 — 17.34	13.48 — 15.09
11.00 — 13.41	18.49 — 20.37	19.04 — 19.56 — 20.44	18.40 — 20.02
13.15 — 15.46	22.35 — 0.03	23.15	
15.25 — 17.07			
18.30 — 18.36			
20.45 — 23.30			

Kutno — Poznań	Poznań — Kutno
3.17 — 7.28	4.34 — 7.11
11.15 — 14.05	14.55 — 17.39
18.42 — 22.09	5.00 — 8.50
	17.10 — 21.26
	22.45 — 2.41

Płock — Sierpc — Warszawa i odwrotnie				
z Płocka	4.35	—	15.25	12.12 — 23.49
Proboszczewic	4.55	—	15.45	11.52 — 23.29
Gozdowa	5.10	—	16.00	11.38 — 23.15
z Sierpca	5.46	—	16.36	11.16 — 22.53
Ruciąża	6.33	—	17.23	10.21 — 21.57
z Płońsk	7.17	—	18.07	9.38 — 21.14
z Nasielska	8.15	—	19.09	8.43 — 20.20
Warszawa	9.35	—	20.30	7.15 — 18.55

Polskie Biuro Podróż. „ORBIS” Płock, Tumaka 4, tel. 14-87
Sprzedaje bilety kolejowe po cennych urzędowych i ulgowych.

Ogłoszenia drobne.

Potrzebny od 1 kwietnia kowal-mechanik-podkrywacz ze swoimi narzędziami na ordynanie albo na stół. Świadczenia konieczne. Wiadomość w Administracji „Głosu Maz.”

Do majątku 8-włokowego podzestaw od 1 kwietnia br. rządca kawaler. Wiadomość: Biskupice p. Drobni.

Pianino używane w dobrym stanie bryl. sprzedam. Tumaka 12 m. 6.

Pamiętaj o ubogich.

BIENY OGŁOSZEŃ: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 groszy, w tekście 30 gr., na stronie ostatniej 15 gr., w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Nekrolog od wiersza m/m. 20 gr., w tekście 15 gr. Prenumerata miesięczna z przesyłką do domu 2.50 zł.

Redakcja i Administracja: Płock, ul. P. O. W. 13, skr. p. 95, tel. 10-47. P. K. O. Nr. 68.633. Redakcja przyjmuje od 11 — 13 i od 4 — 5 pop.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Śledźmowski.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca i Redaktor: Michał Niemce.